

NIEKTÓRE CZYNNIKI ZAGRAŻAJĄCE TRWAŁOŚCI MAŁŻEŃSTWA I RODZINY

LUCYNA BAKIERA

BARBARA MARCINKOWSKA

Instytut Psychologii

UAM Poznań

SOME FACTORS WHICH THREATEN THE STABILITY OF MARRIAGE AND FAMILY LIFE

Summary: There are many psychological publications and research which discuss family problems. The theoretical analysis represented in this article is concentrated on some factors which could manage marriage and family stability. In the first part the authors underline the causes of marriage destabilization, such as immaturity towards marriage, a low level of quality and lack of interaction between people who are going to get married, disordered communication and destructive ways of solving conflicts.

The second part of the article refers to family troubles stability in the context of the relationship parents – children, especially abnormal attitudes of parents to children, incorrect ways of performing family roles and the negative models of these roles which people take over from the family in which they are born.

Wprowadzenie

Niezależnie od tego, że rodzina w percepcji społeczeństwa polskiego pozostaje ciągle najwyższą wartością (por. Sułek, 1989), od kilku lat zmniejsza się liczba zawieranych małżeństw, a wskaźniki rozwodów, mimo utrudnionej procedury rozwodowej, wzrastają. Systematycznie powiększa się grono osób decydujących się żyć w związkach niezalegalizowanych lub w samotności. Stopniowo zmniejsza się liczba narodzin dzieci (Żurek, 1996; Slany, 1990; Janicka, 1991).

W świetle powyższych faktów, próba poddania psychologicznej analizie czynników destabilizujących funkcjonowanie małżeństwa i rodziny wydaje się uzasadniona.

1. Czynniki zagrażające trwałości małżeństwa

Małżeństwo, jako związek „dwóch osób niekrewnych odmiennej płci należących do tego samego pokolenia, pozostających w trwałej bezpośredniej styczności i połączonych osobistą więzią uczuciową (...), które decydują się dalsze życie spędzić razem” (Ziemska, 1975, s. 53) od początków swego istnienia ulega permanentnym zmianom. Tradycyjny model związku małżeńskiego zakładał sztywne i jednoznaczne zasady funkcjonowania w roli żony i męża, posiadanie liczego potomstwa oraz odrzucenie możliwości rozwodów. Nadrzędnym celem takiego związku była trwałość rodziny, gwarantująca jej bezpieczeństwo oraz przekazanie dóbr materialnych i moralnych (Roussel, 1980). Stopniowe zmiany, jakie dokonały się w ujmowaniu małżeństwa polegały przede wszystkim na odrzuceniu postulatu jego nierozzerwalności, dopuszczeniu możliwości zerwania związku oraz zaakcentowaniu ważności szczęścia jednostki.

Zmiana modelu małżeństwa stawia w innym świetle problem jego trwałości. Nastąpiło przejście od ujęcia trwałości małżeństwa jako warunku niepodważalnego i koniecznego do jego istnienia, do rozumienia trwałości jako zmiennej zależnej od szeregu różnorodnych czynników, a przede wszystkim od zadowolenia partnerów z wzajemnego pożycia. Relacje między mężem a żoną odgrywają szczególną rolę w życiu rodzinnym, gdyż ich jakość wpływa na stosunki pomiędzy innymi osobami w rodzinie i decyduje o jej funkcjonowaniu (por. np. Braun-Gałkowska, 1992).

Za szczególnie istotne dla trwałości związku uznaje się (por. Braun-Gałkowska, 1985, 1992; Janicka, 1994; Ryś, 1996) dojrzałość do małżeństwa i sposób komunikowania się w diadzie małżeńskiej.

Z punktu widzenia czasu ich ujawniania, czynniki zagrażające trwałości małżeństwa można podzielić na takie, które pojawiają się przed jego zawarciem oraz czynniki występujące podczas trwania małżeństwa (por. Braun-Gałkowska, op.cit.; Titt, 1986). Ich omówieniem zajmiemy się poniżej.

1.1. Czynniki zagrażające trwałości małżeństwa oddziałujące przed zawarciem związku

Do tej grupy czynników zaliczyć należy brak dojrzałości do małżeństwa, niedobranie przyszłych małżonków, niską jakość i małą częstotliwość interakcji między partnerami przed zawarciem związku.

Brak dojrzałości do małżeństwa. Zawarcie małżeństwa, a następnie podjęcie ról rodzicielskich wymaga od partnerów pewnej dojrzałości. Istnieją cztery płaszczyzny, w zakresie których osiągnięcie dojrzałości jest istotnym warunkiem prawidłowego funkcjonowania w podejmowanych rolach. Jest to dojrzałość fizyczna, czyli osiągnięcie stopnia rozwoju biologicznego umożliwiającego macierzyństwo i ojcostwo; dojrzałość prawna, czyli osiągnięcie statusu pełnoprawnego obywatela; dojrzałość społeczna (socjalna), która głównie daje możliwość podjęcia pracy zawodowej, samodzielnego utrzymania siebie, a następnie rodziny i odpowiedzialności za własne decyzje. Czwarta płaszczyzna dojrzałości do małżeństwa, można przypuszczać, że najważniejsza, to dojrzałość psychiczna. Oznacza ona osiągnięcie takiego poziomu w rozwoju poznawczym, społecznym i emocjonalnym, który umożliwia przede wszystkim realistyczną ocenę rzeczywistości, samego siebie i skutków swoich czynów, równowagę emocjonalną, akceptację swojej płci oraz umiejętność wyrażania uczuć prospołecznych, takich jak empatia czy życzliwość (Laskowski, 1976; Ziemska, 1975). Ważnym aspektem dojrzałości do małżeństwa jest umiejętność współżycia z drugim człowiekiem w oparciu o wyżej wymienione kompetencje. W przypadku braku dojrzałości psychicznej do małżeństwa, obserwujemy nierealistyczną percepcję sytuacji wynikającą z myślenia życzeniowego, czyli kierowania się pragnieniami oraz myślenia pryncypialnego, tj. kierowania się niepodważalnymi, sztywnymi kategoriami oceny rzeczywistości (Marzec-Holka, 1994; Ziemska, 1975). Prowadzić to może do tego, że przyszli małżonkowie decydują się połączyć z kimś, kto w rzeczywistości nie istnieje, gdyż znany jest tylko jego idealny wizerunek.

O braku dojrzałości psychicznej do małżeństwa świadczy również niezdolność do przeżywania miłości. Słowo to, tak powszechnie używane, ma wiele znaczeń. Poczynając od podejścia biologicznego traktującego miłość jako działanie hormonów, kończąc na rozumieniu behawioralnym – jako zespół zachowań skierowanych do danej osoby. Interesujące i przekonujące podejście do fenomenu miłości przedstawia B. Wojciszke (1994, s. 8), określając miłość jako proces „rozgrywający się w długotrwałym związku dwojga ludzi”, którego nieodłącznym elementem jest zmienność. Na procesualny charakter miłości zwraca uwagę również M. Braun-Gałkowska (1985), podkreślając potrzebę ciągłego wysiłku dla rozwoju wspomnianego uczucia.

R.J. Sternberg (za: Wojciszke, 1994) wyróżnia trzy komponenty miłości, które są istotne z punktu widzenia trwałości małżeństwa. Są to: intymność, namiętność i zaangażowanie w utrzymanie związku. Intymność jest charakterystyczna dla wszystkich typów miłości, tzn. miłości rodzicielskiej, siostrzanej, przyjacielskiej czy małżeńskiej i oznacza pozytywne uczucia kierowane do partnera oraz towarzyszące im działania. Namiętność – jako element związku erotycznego – jest mozaiką intensywnych emocji (pożądania, radości, a także zazdrości, tęsknoty), którym towarzyszy silna motywacja do fizycznego połączenia się z partnerem. Zaangażowanie w utrzymanie związku oznacza zachowania mające na celu przekształcenie go w związek trwały oraz pokonywanie różnorodnych trudności. Zaangażowanie przejawia się w decyzjach, myślach, uczuciach i konkretnych działaniach partnerów. Brak któregośkolwiek z powyższych komponentów miłości w interakcjach małżeńskich zmniejsza szanse na trwałość związku, a ponadto czyni go mniej satysfakcjonującym. Tak na przykład brak autentycznej intymności w związku małżeńskim oznacza nieakceptowanie odrębności partnera, wzajemne niezrozumienie oraz brak uczuciowego wsparcia. Jak twierdzi E.H. Erikson (1997) miłość, jako cnota charakterystyczna dla stadium wczesnej dorosłości, jest wzajemnym oddaniem się dwóch osób, zdolnością do łagodzenia antagonizmów w obliczu zadań, które podjęły zakładając rodzinę.

Wielu autorów (por. np. Adamski, 1982; Braun-Gałkowska, 1985; Czapów, 1985) podkreśla, że wzajemna miłość małżonków jest warunkiem podstawowym, gwarantującym trwałość związku. Brak zdolności do przeżywania dojrzałej miłości, przejawiający się głównie w nastawieniu egocentrycznym, labilności emocjonalnej prowadzi do zaburzeń w funkcjonowaniu w roli żony i męża, a w dalszej konsekwencji do dezintegracji małżeństwa.

Niedobranie przyszłych małżonków. Niedobranie małżonków wynika głównie ze znacznych różnic między partnerami pod względem przynależności do warstwy społecznej, narodowości, religii, wieku, uznawanych wartości, postaw oraz wykształcenia. Dlaczego powyższe różnice mogą zagrażać trwałości związku małżeńskiego? Utrudniają one bowiem realizację niektórych celów, których osiągnięcie wymaga od partnerów eliminowania bądź łagodzenia różnic. Stawiają przed małżonkami problemy często trudne do rozwiązania, wymagające wzajemnych kompromisów i tolerancji. Wyniki badań (Aronson, 1995; Nęcki, 1996), jak i potoczne obserwacje wskazują dość jednoznacznie, że to, co ludzi zbliża do siebie, to ich podobieństwo – lubimy tych, którzy są do nas podobni.

Podobieństwo małżonków czyni związek bardziej dobranym. Z punktu widzenia trwałości małżeństwa istotne jest podobieństwo społeczno-kulturowe (endogamia) oraz podobieństwo psychiczne (homogamia) (Rostowski, 1986, 1987). Jednakże homogamia w zakresie cech osobowości nie jest kwestią jednoznaczną. Podobieństwo pewnych cech psychicznych małżonków sprzyja zadowoleniu z pożycia, podobieństwo w zakresie innych jest elementem konfliktotwórczym. Nie chodzi tu jednak o podobieństwo faktyczne, obiektywne, stwierdzone za pomocą metod psychologicznych, lecz podobieństwo spostrzegane przez partnerów na podstawie ich subiektywnego spostrzeżenia, przeświadczenia czy doświadczenia. Ustalenia z zakresu psychologii społecznej oraz rezultaty badań nad parami małżeńskimi (np. Rostowski, op.cit.; Aronson, op.cit.; Aronson, Wilson i Akert, 1997) wskazują, iż jednostki, które wzajemnie się lubią spostrzegają się jako bardziej podobne niż ma to miejsce w rzeczywistości. Dla trwałości związku istotne jest podobieństwo partnerów w zakresie znaczących wymiarów osobowości. A. Kępiński (1972, s. 211) twierdzi, że „dla harmonii małżeństwa lepiej jest, gdy zgodność dotyczy cech bardziej powierzchownych”, np. temperamentu, uzdolnień, potrzeb seksualnych, „a rozbieżność cech głębszych”, np. potrzeby opiekania się i doznawania opieki, dominacji i submisji. Pożądana rozbieżność, to komplementarność pewnych cech i potrzeb. Trudno o wykazanie jednoznacznego związku przyczynowo-skutkowego między cechami osobowości małżonków a trwałością ich związku. Należy stwierdzić jednak, że współwystępowanie pewnych układów cech partnerów, takich jak np. tendencja do dominacji, pobudliwość czy zazdrość u kobiet i niedojrzałość emocjonalna, neurotyczność oraz brak wytrwałości u mężczyzn stanowi czynnik ryzyka dla trwałości małżeństwa (por. Braun-Gałkowska, 1985).

Niska jakość i mała częstotliwość interakcji osób planujących zawarcie związku małżeńskiego. Choć czas trwania okresu narzeczeństwa nie świadczy o intensywności poznania, wyniki badań (Janicka, Niebrzydowski, 1994) wskazują, że optymalny czas znajomości przedślubnej nie powinien być krótszy niż jeden rok. Zbyt krótka znajomość przyszłych małżonków uniemożliwia odpowiednie poznanie własnych potrzeb, oczekiwań, preferowanych wartości i rodzi rozczarowania w czasie wspólnego życia. Badania par przygotowujących się do zawarcia związku małżeńskiego (np. Krzyszkowski, 1993) świadczą o tym, że dominującą formą aktywności przedślubnej są wspólne zabawy, spacer, a więc spędzanie razem czasu wolnego. Tego typu aktywność osób, które planują w przyszłości podjąć rolę mał-

żeńskie i rodzicielskie powoduje powstanie niekompletnego obrazu funkcjonowania partnera, ograniczonego do sytuacji zabawowych, sytuacji, w których nie występują obowiązki czy zadania typowe dla życia w stałym miejscu.

Wyniki wyżej przytaczanych badań wskazują na brak przygotowania do wspólnego życia – brak zachowań świadczących o próbach celowego przygotowywania się partnerów do życia małżeńskiego, np. nauki określonych umiejętności, małą znajomość partnera oraz dużą zależność ekonomiczną od rodzin pochodzenia.

Gotowość do podjęcia roli żony i męża oraz jakość pełnienia tych ról uzależniona jest m.in. od rodzaju doświadczeń, jakie młodzi ludzie wynoszą z wzajemnych interakcji w okresie przedmałżeńskim. Są to najczęściej doświadczenia zdobywane w tej fazie rozwoju indywidualnego jednostki, w której podlega ona w znacznym stopniu wpływom rodziny pochodzenia (Harwas-Napierała, 1993). W tym kontekście jawi się następny czynnik zagrażający trwałości małżeństwa.

Wysoki stopień zależności psychicznej jednostki od rodziny pochodzenia. Trudności, jakie pojawiają się w relacjach między żoną a mężem nader często wynikają z zależnościowego charakteru więzi łączących młodych dorosłych z ich rodzicami (por. Jankowski, 1980, 1983). Szczęólnego znaczenia nabiera tutaj emocjonalna zależność dorosłych już dzieci od rodziców, co prowadzi do nieumiejętności wchodzenia w trwałe związki uczuciowe z wybranym partnerem, oparte na zaufaniu i przyjaźni oraz braku zdolności do samodzielnego podejmowania decyzji. Uzależnienie od rodziny wiąże się z nadmierną kontrolą rodziców, szczególnie matek – teściowych, których destrukcyjna ingerencja przejawiająca się głównie w postawach nadmiernego ochraniania, krytyki i utrzymywania dorosłych już dzieci w ścisłej zależności jest tym trudniejsza do odparcia, gdyż często są to osoby o znacznym autorytecie. Małżonkowie uwikłani niekiedy w sieć wzajemnych zależności pomiędzy lojalnością w stosunku do rodziców a lojalnością wobec współmałżonka przyjmują rolę mediatora, próbując pogodzić strony konfliktu; bronią się obojętnością bądź podejmują otwartą walkę, broniąc jednej z rywalizujących stron. Żadna z wymienionych reakcji nie daje racjonalnych rozwiązań, zagraża natomiast trwałości małżeństwa.

Obecnie przejdziemy do omówienia czynników zagrażających trwałości małżeństwa, ujawniających się podczas trwania związku.

1.2. Czynniki zagrażające trwałości małżeństwa działające podczas jego trwania

Wśród wspomnianych czynników można wyróżnić dwie grupy: czynniki zewnętrzne, do pewnego stopnia niezależne od woli i cech małżonków oraz czynniki wewnętrzne, czyli układ warunków wynikających głównie z cech osobowości partnerów (Braun-Gałkowska, 1985).

Czynniki zewnętrzne. Ogólnokrajowa sytuacja społeczno-ekonomiczna może nie sprzyjać budowaniu komfortu psychicznego, niezbędnego dla prawidłowego funkcjonowania w rolach małżeńskich.

Brak konstruktywnych rozwiązań polityki mieszkaniowej powoduje, że dla wielu małżeństw posiadanie własnego mieszkania jako niezależnego terytorium, jest dobrem nieosiągalnym. Niejednokrotnie w jednym mieszkaniu żyje rodzina trzy-, czteropokoleniowa. Wywołuje to napięcia i konflikty, które trudno rozwiązywać w takich warunkach. Zdarzają się sytuacje, w których z powodu braku mieszkania młodzi małżonkowie mieszkają oddzielnie, każde u swoich rodziców (Marzec-Holka, 1994). Takie oddalenie małżonków może poważnie zaburzyć relacje między nimi, a przede wszystkim nie daje możliwości podejmowania zadań typowych dla ról małżeńskich, takich jak np. wzajemna pomoc, wsparcie, a ponadto utrudnia współżycie seksualne. Trudna sytuacja mieszkaniowa nie sprzyja rozwojowi intymnej relacji, jaką powinni budować między sobą małżonkowie. W ten sposób może przyczynić się do dezintegracji ich związku.

Długotrwałe pozostawanie bez pracy ujemnie wpływa na kondycję psychiczną człowieka, powodując permanentną frustrację. Dla wielu osób praca zawodowa jest sposobem realizowania celów, zaspokojenia ambicji i ważnych potrzeb, a utrata motywacji stwarzanej przez pracę jest dalece stresująca. Praca wyznacza rytm dnia, natomiast jej brak z reguły zmniejsza aktywność i kontakty społeczne, powodując apatię i tendencję do lękowego spostrzegania perspektyw na przyszłość. W rezultacie zmniejsza się poczucie własnej wartości, a wewnętrzne napięcia są źródłem konfliktów małżeńskich. Praca zawodowa jest źródłem satysfakcji i rozwoju jednostki. Robienie czegoś, co jest użyteczne dla innych, co jest przez innych cenione daje człowiekowi zadowolenie z życia oraz istotne informacje potrzebne do samookreślenia i poczucia tożsamości. Ten obszar aktywności ma fundamentalne znaczenie głównie dla mężczyzny, któremu tradycyjnie przypisuje się rolę osoby utrzymującej rodzinę, zapewniającej jej materialne bezpieczeństwo (por. np. Zubrzycka, 1993).

Inne czynniki zewnętrzne, wpływające na jakość związku małżeńskiego (por. Braun-Gałkowska, 1985), to opinia społeczna kreowana głównie przez mass media propagujące określone style życia, wzorce zachowań, poglądów, wartości, a także standard materialny rodziny uzależniony w głównej mierze od rodzaju wykonywanej pracy. Wpływ tych czynników może być modyfikowany przez uwarunkowania osobowościowe partnerów.

W pewnej konfiguracji wzajemnych zależności mogą stać się nadrzędnym problemem dezorganizującym funkcjonowanie małżeństwa i rodziny, w innej mogą być czynnikiem integrującym członków rodziny, którzy zmobilizują swe wewnętrzne siły w celu pokonania trudności zewnętrznych. Badania wskazują (Braun-Gałkowska, 1985), że większe znaczenie dla trwałości małżeństwa mają uwarunkowania osobowościowe, typ reagowania na rozmaite zdarzenia.

Czynniki wewnętrzne. Najczęściej wymieniane przyczyny rozpadu małżeństwa (Gapik, 1989; Janicka, 1991), to nadużywanie alkoholu, niedochowanie wierności małżeńskiej oraz niezgodność charakterów.

Uzależnienie alkoholowe jednego z małżonków (najczęściej męża), wynikające z takich uwarunkowań, jak: biologiczna podatność na negatywne oddziaływanie alkoholu, psychiczna konstrukcja jednostki, otoczenie społeczne i przyjęte w nim zwyczaje (Zubrzycka, 1993; Kolarczyk, 1984), może być skutkiem jak i przyczyną konfliktów małżeńskich. Cykliczność nadużywania alkoholu utrwała sztywny model współżycia w rodzinie, obejmujący naprzemienne fazy ciągów alkoholowych i zachowywania trzeźwości. Okresy nadużywania alkoholu wywołują lęk i napięcia u członków rodziny, uniemożliwiając zaspokojenie potrzeb emocjonalnych. Niejednokrotnie zachowanie osoby z problemem alkoholowym w tych okresach (awantury, groźby, przemoc fizyczna) zagraża podstawowemu poczuciu bezpieczeństwa innych. Okresy trzeźwości wzbudzają radość, a zarazem niepewność. Na tym tle dochodzi do konfliktów. W małżeństwach takich brak jest autentycznej więzi emocjonalnej, a niekiedy obserwuje się otwartą wrogość. Permanentne napięcie nerwowe, niezaspokojenie istotnych potrzeb własnych i dzieci oraz lęk przed kolejną awanturą powoduje, że wiele żon osób dotkniętych alkoholizmem wymaga opieki psychologicznej z racji zaburzeń emocjonalnych (Ochmański, 1981). Trudności powyższe prowadzą do dezintegracji związku małżeńskiego. Jak podkreśla L. Cierpiałkowska (1997), alkoholizm jest chorobą jednostki i rodziny. Jej przebieg zależy do uwarunkowań osobowościowych oraz interakcji rodzinnych, a przejawy uzależnienia wpływają na funkcjonowanie wszystkich członków rodziny.

Inne czynniki wewnętrzne zagrażające trwałości małżeństwa. Głębokim wstrząsem, który burzy spójność związku i podważa poczucie własnej wartości jest odkrycie niewierności seksualnej lub uczuciowej współmałżonka. Zdrada jest jednak zawsze skutkiem powstałych w małżeństwie deficytów uczuciowych, zaistniałej rutyny oraz braku pozytywnego zainteresowania partnerem (Samson, 1995; Gapik, 1989) i należy ją rozpatrywać jako rezultat dezintegracji małżeństwa.

Nader często używane w orzeczeniach sądowych określenie niezgodność charakterów jest terminem wieloznacznym. W dosłownym rozumieniu oznacza nieodpowiednie dobranie małżonków. O tych uwarunkowaniach pisałyśmy wcześniej. W rzeczywistości termin ten stosuje się jako określenie rozmaitych cech i relacji w małżeństwie, które doprowadziły do trwałych – nie rokujących na pozytywne rozwiązanie – konfliktów. Te z kolei mogą być rezultatem innych wewnętrznych uwarunkowań – wynikających z osobowości partnerów i postaw wobec siebie. Wśród nich należy wymienić: konfliktotwórcze cechy osobowości partnerów; brak wzajemnego zaufania, tolerancji i akceptacji; brak zdolności do kompromisów; brak zrozumienia i akceptacji odrębności psychicznej kobiety i mężczyzny; zdecydowane różnice oczekiwań wobec małżeństwa i nieumiejętność ich zmiany (dostosowana do realiów życia); brak równowagi praw i obowiązków pomiędzy żoną i mężem; preferowanie zadań pozarodzinnych oraz niski poziom otwartości komunikacji.

Sposób komunikacji małżonków. Jest to jedna z kluczowych determinant trwałości małżeństwa. Komunikowanie się jako wymiana informacji przez partnerów interakcji (Domachowski, 1991) jest podstawą kontaktów interpersonalnych. Wymiana informacji odbywać się może w sferze emocji – komunikowanie uczuć, w sferze intelektualnej – wymiana refleksji, spostrzeżeń, doświadczeń oraz w sferze działań – komunikacja w zakresie dążeń i podejmowanej aktywności (Ryś, 1996).

Osiowym wyznacznikiem jakości komunikacji jest sopleń otwartości wymiany informacji przekazywanych werbalnie, jak i niewerbalnie (wyraz twarzy, gesty, postawa ciała, niewerbalne aspekty mowy, zachowania przestrzenne). Otwartość oznacza nie tylko ujawnianie siebie, ujawnianie informacji o sobie i własnych zachowaniach umożliwiających partnerowi interakcji poznanie siebie, ale również żywe zainteresowanie innymi osobami oraz gotowość do działania na ich rzecz (Janicka, Niebrzydowski, 1994). „Otwartość wiąże się z życzliwą orientacją na drugiego człowieka, umożliwia lepsze jego poznanie oraz pozwala poznać siebie”

(Janicka, 1994, s. 395). Otwartość uważana jest za najbardziej dojrzałą formę relacji interpersonalnych.

Nieodwzajemniona otwartość komunikacji w małżeństwie prowadzi do obcości między partnerami, utrudnia pokonanie trudności związanych ze wspólnym życiem. Konsekwencją tego może być niska jakość relacji małżeńskich. Brak otwartości komunikacji małżonków w sferze emocjonalnej jest źródłem negatywnych przeżyć i prowadzi do budowania psychicznego dystansu. Komunikacja w sferze intelektualnej jest płaszczyzną porozumienia, jej brak doprowadza do różnicowania się postaw, co zmniejsza atrakcyjność partnera. Niska otwartość komunikacji w zakresie działań zmniejsza szansę na rozwiązanie konfliktów w sposób satysfakcjonujący partnerów. Jak pokazują wyniki badań (Grzesiuk, Tryjarska, 1995; Janicka, Niebrzydowski, 1994; Ryś, 1996), małżeństwa zadowolone i niezadowolone z wzajemnego pożycia różnią się poziomem otwartości komunikacji. Pary niezadowolone z małżeństwa charakteryzuje niski poziom otwartości w sferze intelektualnej, a przede wszystkim emocjonalnej, częsta krytyka, obwinianie się, żądania. W małżeństwach takich szczególnie silna jest tendencja do odwzajemniania negatywnych ustosunkowań, czyli odpowiadania równie negatywnymi emocjami i zachowaniami jakie ujawnił partner. Pary szczęśliwe natomiast otwarcie wyrażają stosunek do partnera, częściej rozmawiają na temat swoich sądów, problemów. Mają więcej wspólnych tematów rozmów, częściej wyrażają miłość i troskę. Cechuje je poczucie wspólnej odpowiedzialności za podejmowane działania. Odwzajemniona otwartość małżonków, wzmacniana korzystnym poziomem empatii, ułatwia konstruktywne rozwiązywanie pojawiających się problemów (por. Janicka, 1994; Janicka, Niebrzydowski, 1994), co w efekcie prowadzi do podwyższenia jakości interakcji w podsystemie małżeńskim i zwiększa szanse jego trwałości. Otwarta komunikacja zakłada występowanie konfliktów. Brak umiejętności konstruktywnego ich rozwiązywania stanowi kolejny czynnik zagrażający trwałości małżeństwa.

Nieumiejętność rozwiązywania konfliktów. Istotą konfliktu jest jednoczesne występowanie co najmniej dwóch nie dających się zaspokoić lub sprzecznych potrzeb, uczuć, postaw, działań. Konflikty szczególnie nieuniknione są pomiędzy osobami żyjącymi razem, dzielącymi wspólne terytorium. Wynikają one mogą generalnie z trzech przyczyn: cech osobowościowych partnerów, obiektywnej sytuacji rodzinnej lub interakcji małżeńskich (Trawińska, 1977). Również tzw. małżeństwa bezkonfliktowe, to małżeństwa nie bez konfliktów, lecz małżeństwa, w których

konflikty rozwiązuje się od razu i definitywnie, nie dopuszczając do powstania skomplikowanych kryzysów (Plzak, 1992). Trwałość małżeństwa nie wyklucza bowiem zakłóceń i niezgodności. Problem nie tkwi w tym, że konflikty się pojawiają, tylko w tym jak są rozwiązywane. Mogą one zarówno spajać, jak i dezintegrować związek małżeński.

Konflikty zagrażające trwałości małżeństwa wynikają głównie z przyjęcia strategii rywalizacyjnej w ich rozwiązywaniu (Grzesiuk, Tryjarska, 1995), której efektem jest relacja typu „ja wygrałem – ty przegrałeś”. Komunikacja w tego typu konfliktach nie jest jasna. Komunikaty niewerbalne nie są zgodne z werbalnymi. Małżonkowie oskarżają się nawzajem, dążą do przeforsowania własnych racji. Zachowania takie uniemożliwiają w dalszej perspektywie uzyskanie wzajemnego wsparcia, są źródłem wewnętrznego napięcia i zmniejszają odporność na trudności występujące w małżeństwie. Wyniki badań wskazują (Rymer, 1986), że strategie rywalizacyjne w małżeństwach najczęściej doprowadzają do destrukcyjnych rozwiązań konfliktów typu: forsowanie przez jednego lub oboje partnerów własnej wizji małżeństwa, rezygnacja jednego ze współmałżonków na korzyść wzorów wniesionych przez drugiego oraz brak dążenia do wytworzenia wspólnego stylu życia (życie obok siebie). Stosowanie strategii rywalizacyjnej w konfliktach małżeńskich pociąga za sobą stosowanie różnych form przymusu i jest niszczące dla związku. Ponadto konflikty długotrwałe i utajone zagrażają trwałości małżeństwa.

Właściwe rozwiązywanie konfliktów następuje poprzez współpracę lub negocjowanie kompromisów. Strategia współpracy prowadzi do rozwiązania zadowalającego w pełni obie strony konfliktu. Strategia kompromisowa daje rozwiązania połowiczne, ale satysfakcjonujące partnerów konfliktu, z których każdy coś zyskuje i coś traci. Rozwiązanie jest wynikiem wspólnych ustaleń. Proces dochodzenia do konkluzji w wymienionych strategiach następuje dzięki jasnej i konkretnej konfrontacji stanowisk, udzielaniu informacji zwrotnych, szacunku wobec partnera i jego racji. Komunikacja w takich konfliktach jest szczerą i dotyczy zarówno sfery intelektualnej, jak i emocjonalnej. Tego typu interakcje w małżeństwie powodują, że „konflikty między partnerami wzmacniają poczucie wspólnoty, zmuszając do wypracowania płaszczyzny „my”, która staje się płaszczyzną porozumienia” (Fischaleck, 1990, s. 62). Również kłótnia jako specyficzny sposób komunikacji w konflikcie może pełnić konstruktywną rolę w uzyskaniu nowego, zmodyfikowanego porozumienia, jeżeli małżonkowie będą dążyć do wzbogacenia wza-

jemnych stosunków o nie znane partnerowi informacje na temat własnych potrzeb i oczekiwań (Samson, 1995).

Skoncentrowałyśmy się na znaczeniu komunikacji w małżeństwie. Podzielamy bowiem pogląd (np. Ryś, 1994; Janicka, 1994; Fischaleck, 1990), że może ona odgrywać rolę czynnika modyfikującego wpływ innych czynników zagrażających trwałości związku małżeńskiego. Dzięki otwartej komunikacji łatwiej dojść do konstruktywnych rozwiązań istotnych problemów w małżeństwie, jak i całym systemie rodzinnym.

Powyżej omówiono czynniki zagrażające trwałości małżeństwa. Obecnie zajmujemy się problematyką zaburzeń trwałości rodziny.

2. Czynniki powodujące zaburzenia trwałości rodziny

Przyjście dziecka na świat powoduje zmianę dotychczasowej struktury rodzinnej. Przed małżonkami stają nowe i trudne zadania, ponieważ nie przestając pełnić ról małżeńskich, muszą oni podjąć obowiązki związane z rodzicielstwem i wychowaniem potomstwa.

Do najważniejszych czynników zagrażających trwałości rodziny, związanych z relacją rodzice – dziecko, należą:

- niewłaściwe wzorce pełnienia ról rodzinnych wyniesione z rodziny pochodzenia,
- nieprawidłowe postawy wychowawcze rodziców wobec dzieci,
- niekonstruktywne sposoby rozwiązywania konfliktów.

2.1. Niewłaściwe pełnienie ról rodzinnych

Problematyka funkcjonowania jednostki w społecznych rolach rodzinnych stanowi przedmiot zainteresowania wielu badaczy (m.in. Harwas-Napierała, 1996; Mika, 1987; Obuchowska, 1996; Trawińska, 1977; Tyszkowa, 1988, 1990; Vasta, Haith, Miller, 1995). Różnie też definiuje się rolę rodzinną. W niniejszym opracowaniu posłużymy się definicją roli rodzinnej podaną przez M. Radochońskiego (1984, s. 93). Stwierdza on, że „z określonymi pozycjami (w rodzinie przyp. aut.) związane są odpowiednie role określane (...) jako wzory wymagań, celów, wierzeń, uczuć, postaw, wartości i działań, które oczekiwane są od jednostki zajmującej określoną pozycję”. W pojęciu roli zawierają się też obowiązki, prawa i zadania przypisane określonym członkom w rodzinie.

M. Jurga (1985) wskazuje, że aby spełnić wymagania dotyczące danej pozycji społecznej, należy posiadać wiedzę o odpowiednich przepisach normatywnych dotyczących ról, natomiast proces uczenia się roli polega na przyswajaniu odpowiednich zachowań. Najważniejszym miejscem, gdzie człowiek przyswaja owe zachowania i przygotowuje się do pełnienia przyszłych ról jest rodzina pochodzenia. Jedną z podstawowych funkcji rodziny – funkcja socjalizacyjna, polega właśnie na przygotowaniu dzieci do pełnienia określonych ról społecznych w okresie dorosłości (Tyszkowa, op.cit.). Proces ten dokonuje się m.in. drogą społecznego uczenia, dzięki mechanizmom modelowania i identyfikacji (Harwas-Napierała, 1987, 1995). Ich działanie polega na tym, że jednostka przejmuje pewne zachowania i postawy od modelu, z którym jest silnie związana emocjonalnie. Dla dziecka modelami takimi są rodzice, których obserwacja i bliski kontakt z nimi umożliwia dziecku przyswajanie określonych zachowań i wzorców postępowania, zarówno negatywnych, jak pozytywnych.

W przypadku, gdy rodzice niewłaściwie pełnią role małżeńskie czy rodzicielskie lub gdy jedno z rodziców nie uczestniczy w procesie wychowania, dziecko może zostać pozbawione właściwych modeli ról rodzinnych. Wpływa to na jego funkcjonowanie w omawianych rolach w założonej przez siebie rodzinie. Dowodów na potwierdzenie tej tezy dostarczają dane dotyczące rozwodów. L. Gapik (1989) podaje, że dzieci pochodzące z rodzin rozbitych, w swym dorosłym życiu o wiele częściej decydują się na rozwód niż dzieci, których rodzice żyli w harmonijnym i trwałym związku małżeńskim. Autor wskazuje na dwie przyczyny tego zjawiska. Pierwszą z nich może być to, że dzieci osób rozwiedzionych mają mniejsze trudności w pokonywaniu lęku przed rozwodem. Nie jest to dla nich wydarzenie tak niezwykle, jak dla ich rówieśników, którzy nigdy nie zetknęli się z nim bezpośrednio. Drugą przyczyną, bardzo istotną z punktu widzenia tematu niniejszego opracowania jest to, że dziecko, które wzrasta w rodzinie niepełnej ma znacznie gorsze warunki rozwoju, zwłaszcza społecznego. Stała nieobecność ojca lub matki w domu oznacza w praktyce dla dziecka brak wzorca pełnienia ról rodzinnych. Dotyczy to zarówno problemu pełnienia ról charakterystycznych dla własnej płci, jak i obserwacji pełnienia ról właściwych płci przeciwnej. Można sądzić, że dzieci takie w przyszłości nie będą miały pełnej wiedzy o tym, jak funkcjonować w rolach małżeńskich i rodzicielskich, nie będą także wiedziały czego oczekiwać od partnera.

Istotnym czynnikiem zakłócającym proces uczenia się ról rodzinnych jest również brak obojga rodziców. Dotyczy to szczególnie dzieci z domów dziecka, które

nie posiadają doświadczeń z obszaru życia rodzinnego albo mają ich niewiele i tym samym pozbawione są wzorców pełnienia owych ról. Potwierdzają to badania przeprowadzone przez M. Jurę (1985). Ich wyniki pokazują, że wychowanki domów dziecka prezentują inny obraz ról społecznych i rodzinnych kobiety, niż ich rówieśnice wychowujące się w normalnych rodzinach. Autorka podaje, że dziewczęta z placówek wychowawczych opisują wybrane role kobiece w sposób stereotypowy i uproszczony, co wskazuje na brak doświadczeń i kontaktów z pozytywnymi modelami ról. Badane stawiają mniej wymagań i formułują mniej warunków koniecznych do pełnienia ról rodzinnych. W swoich wypowiedziach pomijają też znaczenie więzi emocjonalnej, zaufania i tolerancji łączących partnerów pełniących różne role, np. córki i rodziców, żony i męża. Co charakterystyczne, liczne wychowanki nie umiały też odpowiedzieć na pytania dotyczące sposobów przejawiania miłości macierzyńskiej lub małżeńskiej oraz ewentualnych gratyfikacji, jakie czerpie osoba z pełnienia danej roli. Miały one mniejszą świadomość odpowiedzialności społecznej przy podejmowaniu ról, a szczególnie roli matki. Należy przypuszczać, że taki obraz ról u wychowanek będzie negatywnie rzutował w przyszłości na funkcjonowanie i trwałość ich rodzin.

Trudności w dorosłym życiu rodzinnym mają także dzieci wychowywane w pełnej rodzinie, których rodzice w sposób niewłaściwy pełnili role małżeńskie i rodzicielskie. M. Braun-Gałkowska (1986) opisuje sytuację dziewczynki żyjącej w rodzinie, w której stosunki między rodzicami nie układają się dobrze, choć nie jest to przekazywane w rozmowach. Dziewczynka odkrywa, że pod pozorem zgody kryje się niezadowolenie matki z małżeństwa, ujawniane niewerbalnie. Jeśli doświadczenia takie się powtarzają, dziecko dochodzi do wniosku, że dla dobra rodziny kobieta musi się poświęcać i rezygnować z własnych ambicji. To przekonanie może oddziaływać negatywnie w przyszłości na jej relacje z mężem i życie rodzinne.

2.2. Nieprawidłowe postawy rodziców wobec dzieci

Kolejnym czynnikiem zagrażającym trwałości rodziny w relacji rodzice – dzieci są niewłaściwe postawy rodzicielskie. M. Ziemska (1979, s. 168) definiuje postawę rodzicielską jako „występującą u rodziców tendencję do odczuwania dziecka, myślenia o nim i zachowania się – werbalnego lub niewerbalnego – w pewien

określony sposób wobec niego”. W ogólnej definicji postawy, w tym także rodzicielskiej, wyróżnia się trzy komponenty: poznawczy, emocjonalny i behawioralny. Dziecko jest przez rodziców spostrzegane, oceniane i traktowane w sposób, jaki warunkuje postawa. Postawy rodzicielskie stanowią ważny wymiar stosunków interpersonalnych w rodzinie i nie można ich traktować w oderwaniu od całokształtu życia rodzinnego.

M. Ziemska (op.cit.) opisuje następujące niepożądane postawy rodzicielskie.

Unikanie dziecka. Unikanie cechuje luźny stosunek emocjonalny rodziców wobec dziecka. Rodzice przebywanie z dzieckiem oceniają jako trudne, są bierni, mało odpowiedzialni, nie dbają o dobro dziecka, czasem nawet je ignorują. Często również stwarzają pozory dobrego kontaktu – obsypują dziecko prezentami, są nadmiernie liberalni.

Odręcanie dziecka. Rodziców reprezentujących postawę odręcającą charakteryzuje duży dystans uczuciowy wobec dziecka i stosunek, który można by określić jego brak bezwarunkowej akceptacji. Traktują oni dziecko jako ciężar, czasem nawet poszukują instytucji lub osoby, która przejęłaby ich obowiązki. Demonstrują wobec dziecka uczucia negatywne, nie okazując mu przy tym miłości, często je krytykują i stosują surowe kary.

Postawa nadmiernych wymagań. Pierwsza z postaw polega na tym, że rodzice nadmiernie koncentrują się na dziecku i próbują ukształtować je na miarę stworzonego przez siebie ideału, nie licząc się przy tym z jego indywidualnymi możliwościami i upodobaniami. Wymagania wobec dziecka są bardzo wysokie, często wygórowane, a dziecko jest nierzadko zmuszane w sposób autorytarny do podporządkowania się im. Rodzice są przesadnie nastawieni na osiągnięcia dziecka i nadmiernie krytykują jego niepowodzenia.

Nadmierne ochranianie. Postawa nadmiernie chroniąca przejawia się przesadnym skoncentrowaniem na dziecku. Rodzice często ulegają mu, a ich stosunek wobec niego jest bezkrytyczny. Prócz tego chronią je przed wszelkimi trudnościami i nie pozwalają na samodzielność, ograniczając często również kontakty społeczne dziecka. Rodzice prezentujący ten typ postawy charakteryzują się nadmierną lękliwością i przekazują ten niepokój dziecku, przedstawiając mu otaczający świat jako niebezpieczny i zagrażający.

Postawy rodzicielskie rzadko występują w czystej postaci. Niemniej jednak można wyróżnić postawy zdecydowanie nieprawidłowe oraz prawidłowe. Każda z nich wywiera określony wpływ na osobowość i zachowanie się dziecka.

W przypadku postaw nieprawidłowych obserwuje się m.in.: agresywność, zahamowanie rozwoju uczuć wyższych (postawa odtrącania); zaburzenia uspołecznienia, niestałość uczuć (postawa unikania); niedojrzałość emocjonalną, nadmierną zależność od rodziców (nadmierne ochranianie); lęklivość, brak wiary we własne siły (nadmierne wymagania) (Ziemska, op.cit.).

Wymienione wyżej cechy nie sprzyjają prawidłowemu funkcjonowaniu w otoczeniu społecznym, a szczególnie w rodzinie, zarówno generacji, jak i prokreacji. Dziecko pod wpływem negatywnych postaw rodziców często może przejawiać zaburzenia zachowania i sprawiać trudności wychowawcze, co z kolei może powodować liczne nieporozumienia i konflikty zagrażające trwałości rodziny. Natomiast gdy dziecko dorośnie i założy własną rodzinę mogą pojawić się trudności z prawidłowym w niej funkcjonowaniem. Odziedziczone wzorce relacji i postaw utrudniają, a niekiedy uniemożliwiają właściwe pełnienie roli małżonka i rodzica.

Prawidłowe postawy wychowawcze sprzyjające harmonijnemu rozwojowi dziecka, korzystnie wpływają na funkcjonowanie rodziny.

2.3. Sposoby rozwiązywania konfliktów dezintegrujące rodzinę

Konflikty są zjawiskiem powszechnie występującym w życiu rodziny. Stanowią one przedmiot zainteresowania wielu autorów (m.in. Ryś, 1994; Izdebska, 1979). Straus i Murray (za Pospiszyl, 1986) są zdania, że „im bardziej intymna więź łączy członków jakiejś grupy społecznej, tym wyższy jest przeciętny poziom konfliktów występujących w tej grupie. Rodzina jest typowym tego przykładem...”

Jakie są przyczyny i obszary konfliktów w rodzinie? W jakich przypadkach mogą one stanowić zagrożenie dla jej trwałości? Jedną z najważniejszych przyczyn konfliktów tkwi w specyfice intymnych kontaktów między małżonkami. Intymność rozumiemy (za: Izdebska, op.cit., s. 62) jako: „sprawy najbardziej osobiste i nie podlegające ingerencji innych osób”. Problematyka tych relacji i ich uwarunkowania zostały przedstawione w pierwszej części opracowania. Warto tu jednak wspomnieć, iż konflikty między żoną a mężem dotyczą nie tylko ich samych, ale mają istotny wpływ na funkcjonowanie dzieci oraz innych członków rodziny.

Ważną dziedziną życia rodzinnego, która wywołuje konflikty jest problem wychowywania dzieci. M. Trawińska (1977) stwierdza, że obszar ten jest najbardziej konfliktotwórczą sferą w życiu rodzinnym. Dzieje się tak dlatego, że wiele mał-

żeństwo prezentuje zupełnie odmienne wizje rodzicielstwa i modele wychowania, które wynieśli ze swoich rodzin pochodzenia. M. Trawińska (op.cit.) zaznacza, że rodzice często mają wobec siebie nawzajem pretensje o postawy wychowawcze. Mężczyźni zarzucają kobietom pobłażliwość, zbyt niskie wymagania, przesadne zainteresowanie i opiekę nad dzieckiem. Kobiety natomiast są zdania, że ich mężowie w roli ojców są surowi, zbyt wymagający i prezentują przestarzałe zasady wychowawcze.

Inną ważną przyczyną konfliktów w rodzinie może być nieumiejętność godzenia różnych ról społecznych, pełnionych przez małżonków. Problem dotyczy ról pełnionych w rodzinie i poza nią – ról małżeńskich, rodzicielskich i zawodowych. Kwestią sporną może być też włączenie się męża w wykonywanie obowiązków domowych i ustalenie zakresu tych obowiązków.

Z drugiej strony, konflikty mogą też być spowodowane brakiem umiejętności godzenia ról małżeńskich i rodzicielskich. Oznacza to, że osoby pozostające w związku małżeńskim zbyt koncentrują się na pełnieniu ról rodzicielskich, nie doceniając roli współmałżonka, bądź odwrotnie – koncentrują się na rolach małżeńskich.

Z punktu widzenia trwałości rodziny bardzo istotny jest sposób rozwiązywania konfliktów. R. Bach i P. Wyden (za Ryś, 1994) wyodrębnili negatywne i pozytywne typy konfliktów, które można określić także jako dezintegrujące bądź integrujące rodzinę.

Konflikty dezintegrujące, czyli takie, które mają negatywny wpływ na trwałość rodziny, dotyczą przypuszczeń, wyobrażeń i fantazji. Obie strony ranią się wzajemnie, używając obraźliwych epitetów. Bywa, że jedna ze stron nie angażuje się w ogóle, okazuje lekceważenie lub postawę rezygnacji. Nikt nie chce wziąć odpowiedzialności za skutki konfliktu, strony przekazują sobie sprzeczne komunikaty (werbalne i niewerbalne), co w efekcie rodzi napięcia i poczucie bezsilności. Nie wiadomo w jakim kierunku dążą partnerzy, a wyniki konfliktu są trudne do uchwycenia. Na skutek tego typu konfliktów ludzie oddalają się od siebie, mają poczucie żalu, krzywdy i niezrozumienia, a nierzadko nawet pojawia się chęć zemsty.

W konfliktach o charakterze integrującym rodzinę, spór dotyczy konkretnych faktów (por. m.in. Ryś, op.cit.; Fischaleck, 1990). Partnerzy nie obniżają nawzajem swojej wartości i nie urażają godności. Obie strony aktywnie angażują się w rozwiązanie konfliktu, ponosząc całkowitą odpowiedzialność za siebie, swoje działania

i wyniki konfliktu. Emocje tak pozytywne, jak i negatywne wyrażane są w sposób szczery i autentyczny. Komunikacja jest jasna, a komunikaty słowne zgodne z bezsłownymi. Istnieje jasno określony kierunek działań i są one podejmowane w sposób aktywny i bardzo konkretny. Wynikiem tych konfliktów jest oczyszczenie z emocji, wzrost poczucia bliskości, zrozumienia i zaufania. Dzieje się tak dlatego, że obie strony potrafią sobie przebaczyć.

Powyższe rozważania można podsumować słowami: „To nie konflikt jest źródłem nieporozumień i walki między ludźmi, lecz sposób jego rozstrzygnięcia” (Gut, Haman, 1993, s. 12).

Podsumowanie

W niniejszym opracowaniu podjęto próbę analizy niektórych czynników mogących stanowić zagrożenie dla trwałości małżeństwa i rodziny.

W pierwszej części omówiono najczęstsze przyczyny destabilizacji związku małżeńskiego. Są to:

- 1) czynniki oddziałujące przed zawarciem związku (tj. m.in. brak dojrzałości do małżeństwa, nieodpowiednie dobranie przyszłych małżonków, wysoki stopień zależności psychicznej jednostki od rodziny pochodzenia),
- 2) czynniki oddziałujące podczas trwania związku – zarówno wewnętrzne (m.in. niewłaściwa komunikacja między małżonkami, nadużywanie alkoholu, niezgodność charakterów partnerów), jak i zewnętrzne (m.in. niekorzystna sytuacja mieszkaniowa i zawodowa małżonków).

Druga grupa problemów dotyczyła czynników wynikających z relacji rodzice – dziecko, ze szczególnym uwzględnieniem:

- 1) niewłaściwego sposobu pełnienia ról rodzinnych,
- 2) negatywnych postaw rodziców wobec dzieci,
- 3) sposobów rozwiązywania konfliktów dezintegrujących rodzinę.

Zwrócono uwagę na to, że wymienione czynniki nie występują pojedynczo, lecz w powiązaniu ze sobą. Żaden ze wspomnianych czynników nie można uznać za jednoznacznie przesądzający o trwałości małżeństwa i rodziny. Brak dojrzałości psychicznej małżonków wiąże się, na przykład, z zależnością od rodziny pochodzenia. Gdy w takim małżeństwie pojawiają się różnice zdań między partnerami,

bardzo często teściowie angażują się lub są angażowani w charakterze „arbitrów”. Ingerencja taka na ogół utrudnia małżonkom porozumienie i nie prowadzi do konstruktywnego rozwiązania problemów, będących przedmiotem sporu.

Reasumując, warto zaznaczyć, że stosunki między małżonkami dotyczą nie tylko relacji między nimi, lecz mają duży wpływ na zachowanie pozostałych członków rodziny, a zwłaszcza dzieci – „...zmiana w jednej relacji rodzinnej powoduje zmiany w drugiej. Jeżeli żona przeżywa niepowodzenie w relacji małżeńskiej, zmienia się również w roli matki, bo jej postawy wobec dziecka przesuwają się w kierunku nadmiaru” (Braun-Gałkowska, 1992, s. 167).

LITERATURA CYTOWANA

- Adamski, F. (1982). *Socjologia małżeństwa i rodziny*. Warszawa: PWN.
- Aronson, E. (1995). *Człowiek istota społeczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Aronson, E., Wilson, T.D. i Akert, R.M. (1997). *Psychologia społeczna. Serce i umysł*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i Spółka.
- Braun-Gałkowska, M. (1985). *Miłość aktywna. Psychiczne uwarunkowania powodzenia w małżeństwie*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Braun-Gałkowska, M. (1986). *Rozmowy o życiu i miłości*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Braun-Gałkowska, M. (1992). *Psychologiczna analiza systemów rodzinnych osób zadowolonych i niezadowolonych z małżeństwa*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Cierpiałkowska, L. (1997). *Alkoholizm. Małżeństwa w procesie zdrowienia*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Czapów, C. (1985). *Kształtowanie się osobowości a szczęście w małżeństwie*. W: Grzywak-Kaczyńska, M. (red.) *Erotyka w aspekcie zdrowia psychicznego*. Warszawa: PAX.
- Domachowski, W. (1991). *Interakcyjny model funkcjonowania społecznego*. W: Sęk, H. (red.) *Spółeczna psychologia kliniczna*. Warszawa: PWN.
- Erikson, E.H. (1997). *Dzieciństwo i społeczeństwo*. Poznań: REBIS.
- Fischaleck, F. (1990). *Uczciwa kłótnia małżeńska. Jak rozwiązywać konflikty*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.

- Gapik, L. (1989). *Rozwód... i co dalej*. Warszawa: KiW.
- Grzesiuk, L. i Tryjarska, B. (1995). *Jak pomagać sobie, rodzinie i innym*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gut, J. i Haman, W. (1993). *Docenić konflikt. Od walki i manipulacji do współpracy*. Warszawa: Ośrodek Negocjacji, Mediacji i Marketingu „Kontrakt” s.c.
- Harwas-Napierała, B. (1987). *Czynniki społeczno-rodzinne w kształtowaniu się lęku u młodzieży*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Harwas-Napierała, B. (1993). Rola rodziny w przygotowaniu młodzieży do dorosłości. *Problemy Rodziny*, 3, 20-24.
- Harwas-Napierała, B. (1995). Rola modelowania w wychowaniu. *Człowiek i Społeczeństwo*, 13, 71-78.
- Harwas-Napierała, B. (1996). Przygotowanie młodzieży do dorosłości: niektóre uwarunkowania rodzinne. *Człowiek i Społeczeństwo*, 14, 19-29.
- Izdebska, H. (1979). *Przyczyny konfliktów w rodzinie*. Warszawa: Instytut Wydawniczy CRZZ.
- Janicka, I. (1991). Problem dezintegracji małżeństwa. *Problemy Rodziny*, 5, 27-31.
- Janicka, I. (1994). Empatia współmałżonków jako determinanta ich odwzajemnianej otwartości. *Przegląd Psychologiczny*, 3, 395-400.
- Janicka, I. i Niebrzydowski, L. (1994). *Psychologia małżeństwa. Zafascynowanie partnerem, otwartość, empatia, miłość, seks*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Jankowski, K. (1980). *Nie tylko dla rodziców*. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Jankowski, K. (1983). Schizofrenia jako niedokończony cykl rozwojowy rodziny. *Przegląd Psychologiczny*, 1, 25-42.
- Jurga, M. (1985). Doświadczenia społeczne i rozwój osobowości wychowanków domów dziecka. W: Tyszkowa, M. (red.) *Rozwój dziecka w rodzinie i poza rodziną*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Kępiński, A. (1972). *Psychopatologia nerwic*. Warszawa: PZWL.
- Kolarczyk, T. (1984). *Wprowadzenie do diagnostyki alkoholizmu*. Warszawa: Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy.
- Krzyszowski, J. (1993). Charakterystyka okresu przedmałżeńskiego w świetle badań. *Problemy Rodziny*, 1, 9-13.
- Laskowski, J. (1976). *Miłość i małżeństwo*. Kraków.
- Marzec-Holka, K. (1994). *Dezintegracja małżeństw zawartych za zgodą sądu*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP.

- Mika, S. (1987). *Psychologia społeczna*. Warszawa: PWN.
- Nęcki, Z. (1996). *Atrakcyjność wzajemna*. Kraków: WPSB.
- Obuchowska, I. (1996). *Drogi dorastania*. Warszawa: WSiP.
- Ochmański, M. (1981). *Wpływ alkoholizmu rodziców na poziom intelektualny i przystosowanie ich dzieci do nauki szkolnej*. Warszawa: PZWL.
- Plzak, M. (1992). *Matżeńskie katastrofy. Rozpoznanie i leczenie*. Warszawa: Wydawnictwo Look.
- Pospiszyl, I. (1986). Źródła konfliktów w rodzinie. *Psychologia Wychowawcza*, 2, 205-212.
- Pospiszyl, I. (1988). Źródła trwałości rodziny we współczesnym społeczeństwie. *Problemy Rodziny*, 2, 14-21.
- Radochoński, M. (1986). Rodzina jako system psychospołeczny. *Problemy Rodziny*, 5, 13-21.
- Rembowski, J. (1972). *Więzi uczuciowe w rodzinie*. Warszawa: PWN.
- Rostowski, J. (1986). Teoria podobieństwa w doborze małżonków. *Problemy Rodziny*, 2, 3-10.
- Rostowski, J. (1987). *Zarys psychologii małżeństwa. Psychologiczne uwarunkowania dobranego związku małżeńskiego*. Warszawa: PWN.
- Roussel, L. (1980). Kryzys rodziny? *Problemy*, 111, 46-49.
- Rymer, M. (1986). Przyczyny rozwodów w świetle koncepcji kryzysów rozwojowych w małżeństwie (analiza sądowych ekspertyz psychologicznych). *Problemy Rodziny*, 2, 17-21.
- Ryś, M. (1994). Jakość i trwałość małżeństwa. Propozycja skali. *Problemy Rodziny*, 4, 19-24.
- Ryś, M. (1994). *Konflikty w rodzinie niszczą czy budują*. Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej MEN.
- Ryś, M. (1996). Jakość małżeństwa a komunikowanie się małżonków i sposoby rozwiązywania wzajemnych konfliktów. *Problemy Rodziny*, 5, 5-16.
- Samson, A. (1995). *Pomiędzy żoną a mężem czyli jak przetrwać w małżeństwie*. Warszawa: Twój Styl.
- Slany, K. (1990). Związki konsensualne – nowa forma małżeństw? *Problemy Rodziny*, 3, 28-32.
- Sulek, A. (1989). Wartości życiowe dwóch pokoleń. W: Nowak, S. (red.) *Ciągłość i zmiana tradycji kulturowej*. Warszawa: PWN.

- Tiit, E.M. (1986). Model służący prognozowaniu rozwoju współżycia małżeńskiego. *Problemy Rodziny*, 2, 11-16.
- Trawińska, M. (1977). *Bariery małżeńskiego sukcesu*. Warszawa: KiW.
- Tyszkowa, M. (1988a). Rozwój psychiczny jednostki jako proces strukturacji i restrukturyzacji doświadczenia. W: Tyszkowa, M. (red.) *Rozwój psychiczny człowieka w ciągu życia. Zagadnienia teoretyczne i metodologiczne*. Warszawa: PWN.
- Tyszkowa, M. (1988b). Socjalizacyjne oddziaływanie rodziny i rozwój jednostki. *Problemy Rodziny*, 3, 14-25.
- Tyszkowa, M. (1990). Rodzina, doświadczenie i rozwój jednostki. Paradygmat teoretyczny badań. W: Tyszkowa, M. (red.) *Rodzina a rozwój jednostki*. Poznań: CPB.
- Vasta, R., Haith, M.M. i Miller, S.A. (1995). *Psychologia dziecka*. Warszawa: WSiP.
- Wojciszke, B. (1994). *Psychologia miłości. Intymność. Namiętność. Zaangażowanie*. Gdańsk: GWP.
- Ziemska, M. (1969). *Postawy rodzicielskie*. Warszawa: WP.
- Ziemska, M. (1975). *Rodzina a osobowość*. Warszawa: WP.
- Ziemska, M. (1979). Postawy rodzicielskie i ich wpływ na osobowość dziecka. W: Ziemska, M. (red.) *Rodzina i dziecko*. Warszawa: PWN.
- Zubrzycka, E. (1993). *Narzeczeństwo, małżeństwo, rodzina. Rozwód?* Gdańsk: GWP.
- Żurek, A. (1996). Orientowanie się na rodzinę a orientacja indywidualistyczna we współczesnym społeczeństwie polskim. *Roczniki Socjologii Rodziny*, T. VIII, 127-145.